

MICHAŁ STACHURSKI*

BEZDOMNOŚĆ A KRYZYS RELACJI (?) – SPOJRZENIE Z PERSPEKTYWY DIALOGICZNO-PERSONALISTYCZNEJ

HOMELESSNESS AND THE CRISIS OF RELATIONSHIPS (?) –
A PERSPECTIVE FROM DIALOGICAL AND PERSONALIST APPROACH

Abstract: Is homelessness a 21st-century issue? Situations related to the COVID-19 pandemic, as well as the outbreak of war in Ukraine in 2022, show that a person can lose everything they have worked for their entire life in an instant. The crisis of homelessness can result from both culpable and non-culpable actions. The aim of this article is to attempt to elucidate, using selected viewpoints from the philosophy of dialogue and personalism, the problem of homelessness in the context of the crisis of relationships. The crisis of relationships will be the subject of a dual reflection: relationships before experiencing homelessness and relationships after experiencing homelessness.

Keywords: homelessness, relationships, philosophy of dialogue, personalism, crisis.

Jürgen Habermas, przedstawiając filozoficzną charakterystykę tzw. nowoczesności, wskazał na swoiste mankamenty istniejącej we współczesnej Europie racjonalizacji społecznej. Píše bowiem:

[...] gospodarka rynkowa i państwo administracyjne – dwa systemy wykraczające poza horyzont państwowego porządku społeczeństw klasowo uwarstwionych – najpierw niszczą tradycyjne formy życia społeczeństwa w dawnej Europie. [...] Oddziaływanie na siebie wymaga, z jednej strony, refleksyjnego

* Michał Stachurski – doktor nauk humanistycznych (filozofia), ORCID: 0000-0002-2877-3895; e-mail: michal.stachurski@poczta.onet.pl.

ośrodka, gdzie społeczeństwo w procesie rozumienia siebie wykształca pewną wiedzę, z drugiej strony – systemu wykonawczego, który jako część działa w imieniu całości i może na całość oddziaływać. Czy nowoczesne społeczeństwa mogą spełnić oba te warunki?¹

Przedstawiciel „prawicowego” skrzydła Szkoły Frankfurckiej w tym krótkim opisie stawia co najmniej trzy tezy. Pierwsza z nich mówi, że twarde prawa gospodarki rynkowej (a więc w tym także zysk) dokonały rewolucji w relacjach ludzkich, i nie tylko. Druga teza odwołuje się do znanej krytyki biurokracji ze strony tego niemieckiego myśliciela. Trzecia teza – i ta wydaje się być najbardziej dramatyczna w sensie etycznym – odwołuje się do przekonania, że zarówno gospodarka rynkowa, jak i państwo oparte na biurokracji zwalnia ludzi z refleksyjności na gruncie teorii i praktyki.

Tak przedstawiony zarys obecnej sytuacji wpisuje się w zagadnienie problemu bezdomności. Zjawisko to jest opisywane z perspektywy ekonomicznej, społecznej, teologicznej czy etycznej. Często jednak – w myśl Habermasa – akcentuje się wątki zewnętrzne, a zapomina o warunkach wewnętrznych, które dotyczą jednej z najważniejszych sfer ludzkiego rozwoju – relacji ludzkich. Przywołanie myśli Habermasa w kontekście poglądów przedstawicieli filozofii dialogu i personalizmu nie jest bezcelowe. Choć ten niemiecki filozof i socjolog nie identyfikował się z poglądami wyżej wymienionych nurtów filozoficznych, to jednak przez stworzenie m.in. teorii komunikacji widać pewne podobieństwa. W kontekście problematyki bezdomności zaś teoretyczna ocena współczesności Habermasa niejako koreluje z praktycznymi postulatami m.in. Józefa Tischnera.

Celem tego artykułu jest próba wyjaśnienia – na przykładzie wybranych poglądów przedstawicieli filozofii dialogu oraz personalizmu – problemu bezdomności w aspekcie kryzysu relacji. Kryzys relacji zaś będzie przedmiotem dwutorowej refleksji: relacji przed stanem bezdomności i relacji po stanie bezdomności.

1. INTERDYSCYPLINARNOŚĆ ZAGADNIENIA

1.1. SPOJRZENIE SOCJOLOGICZNE

Aby właściwie określić zagadnienie bezdomności, w pierwszej kolejności należy się odwołać do perspektywy socjologicznej. Socjologia, rozumiana m.in. jako opis stosunków ludzkich, nakreśla pewną wizję społeczną, ale także nakierowuje na problematykę deontologiczną. Człowiek jako istota społeczna wchodzi niezależnie od własnej woli w pewne „obowiązkowe” stosunki społeczne. Stosunki społeczne zaś rozumie się jako

¹ J. HABERMAS. *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*. Przekł. M. Łukasiewicz. Kraków 2000 s. 399-402.

[...] normatywnie określone obowiązki i uprawnienia oraz schemat oczekiwanych interakcji między partnerami zajmującymi pewne określone pozycje społeczne i pełniącymi związane z nimi role².

W tej socjologicznej definicji stosunków społecznych – w kontekście problemu bezdomności – ujawniają się dwie istotne kwestie.

Pierwsza kwestia dotyczy faktu, iż ludzie poprzez swoje role społeczne przejmują określone (kwestie kulturowe, środowiskowe itp.) zadania, ale także i konkretne obowiązki. W różnych stadiach rozwoju życia przyjmuje się role (i zadania): dziecka, ucznia, studenta, pracownika, małżonka, partnera, pracownika, pracodawcy, sąsiada, przyjaciela. Z tego katalogu ról społecznych o charakterze otwartym rodzi się konkretna implikacja – niezależnie od przyjmowanej roli wchodzi się w stosunki społeczne, a zatem relacje międzyludzkie. Relacje międzyludzkie zaś – co wynika wprost z wyżej przytoczonej definicji – rodzą swoiste obowiązki wobec innych, ale także konkretna osoba może oczekiwać interakcji wobec siebie. W tym kontekście należałoby zapytać, skąd zatem pojawia się problem bezdomności?

Warto zwrócić uwagę na opisową definicję zjawiska bezdomności w literaturze przedmiotu. Jak zaznacza Bogdan Stańkowski w aspekcie metodologicznym

[...] różnorodność jest spowodowana nie tylko złożonością samego zjawiska, ale także łączy się z antropologią, która wskazuje nie tyle na sam fenomen bezdomności, ile na problem, który dotyczy konkretnej osoby bezdomnej³.

Kluczowe wydaje się tu sformułowanie „konkretna osoba bezdomna”. Trzeba zatem podkreślić, iż bezdomność może być rozumiana na dwa sposoby, które mogą, ale nie muszą się wzajemnie dopełniać. Pierwsza perspektywa to bezdomność jako problem związany z brakiem fizycznego miejsca do zamieszkania (*house*). Druga perspektywa dotyczy ściśle relacji międzyludzkich – braku poczucia bezpieczeństwa, braku właściwych, w sensie społecznym, relacji (*home*). Wyraźnie podkreśla to Leszek Stankiewicz, pisząc, że

[...] brak domu nie zawsze oznacza bezdomność, a z kolei posiadanie dachu nad głową nie zawsze oznacza brak bezdomności⁴.

Obie perspektywy wraz z zagadnieniem stosunków społecznych wskazują – socjologicznie – na co najmniej dwa zagrożenia: pogodzenie się osoby bezdomnej ze swoją sytuacją życiową i pogodzenie się społeczeństwa ze zjawiskiem bezdomności. Oba stanowiska są niebezpieczne dla rozwoju stosunków społecznych. Warto jednak pamiętać, że ich „obecność” jest także wynikiem realnych postaw:

² P. SZTOMPKA. *Słownik socjologiczny*. Kraków 2020 s. 295.

³ B. STAŃKOWSKI. *Zacznijmy od człowieka*. Kraków 2014 s. 246.

⁴ L. STANKIEWICZ. *Zrozumieć bezdomność*. Olsztyn 2002 s. 45.

ekonomicznych (wyższość własnego dobrostanu), społecznych (własny status społeczny), etycznych (egoizm vs. altruizm).

Wszystkie wyżej wymienione postawy są niejako związane z kryzysem relacji międzyludzkich zarówno na poziomie pierwotnym (małżeństwo, rodzina), jak na poziomie wtórnym (szkoła, praca). W ekonomii społecznej zaś coraz częściej postuluje się połączenie pojęcia dobra wspólnego z pojęciem solidarności w aspekcie bezdomności. Zaznacza się, że trudno realizować postulaty związane ze społecznym rozwojem państw i społeczności przy jednoczesnym istnieniu zjawiska bezdomności⁵. Zagadnienie to wymaga jednak szerszego *spectrum*.

1.2. SPOJRZENIE LITERACKIE

Literatura dostarcza nam różnorodnych spojrzeń związanych ze zjawiskiem bezdomności. W tekstach literackich spotykamy się z co najmniej trzema postawami: bezdomnością z wyboru (np. średniowieczna *Legenda o św. Aleksym*), bezdomnością polityczno-społeczno-ekonomiczną (np. *Przedwiośnie* Stefana Żeromskiego) i bezdomnością egzystencjalną (*Ludzie bezdomni* Stefana Żeromskiego). Te trzy „relacje” do bezdomności w jakimś sensie pokrywają się z możliwą socjologiczną interpretacją tego zjawiska.

Wydaje się jednak, że zarówno losy Cezarego Baryki (*Przedwiośnie*), jak i Tomasza Judyma (*Ludzie bezdomni*) oraz ich bezdomność – mimo że przybiera postać zarówno dosłowną, jak i metaforyczną – znajduje swoje źródło w kryzysie relacji. Relacje Baryki z matką i ojcem, a po zniknięciu ojca na skutek działań I wojny światowej zwłaszcza z matką, są chłodne i cechują się brakiem zrozumienia po obu stronach. Młody Baryka nie dostrzega starań swojej matki o codzienne pożywienie, nawet wówczas, gdy przesiąknięty ideałami rewolucji październikowej z 1917 r. oddaje prawie cały majątek rewolucjonistom. Zdaje się, że bezdomność jako kryzys relacji jest dla niego o wiele bardziej dotkliwa niż brak fizycznego domu. Dopiero po stracie niemalże wszystkiego (w kontekście matki)

[...] teraz dopiero wyraźnie widział, jak ta słaba kobieta była samą sobą, jak dalece świadomie szła do swego celu, jak nieomylnie widziała wszystko, co było na drodze, po której szła do swego celu. [...] Teraz dopiero wysunęły się na światło przewinienia względem niej, nieposłuszeństwa, grubiaństwa, chamskie opory, nędzne posługiwanie się tym bezcennym naczyniem ducha. [...] Cezary był sam i nie sam⁶.

⁵ Por. I. LIPOWICZ. *Przeciwdziałanie bezdomności w kontekście dobra wspólnego*. „Ekonomia Społeczna” 2017 nr 2 s. 7-15.

⁶ S. ŻEROMSKI. *Przedwiośnie*. Kraków 2023 s. 28.

Choć te refleksje były wynikiem wydarzeń w Baku i, jak pokazują niektórzy badacze, inspiracją dla młodego Baryki do zapędów „władczych”⁷, to jednak trudno uciec od wrażenia, że zarówno śmierć matki, jak i śmierć ojca, w drodze do nowej Polski po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., zrodziły w Cezarym Baryce grunt pod bezdomność relacyjną.

Podobny tragizm – w sensie bezdomności egzystencjalnej – ujawnia się w postaci Tomasza Judyma z powieści Żeromskiego *Ludzie bezdomni*. Z jednej strony mamy do czynienia z bohaterem, który wybił się z klasy biednej i poprawił znacznie swoją pozycję społeczną, zostając lekarzem, z drugiej zaś w sensie emocjonalnym oraz egzystencjalnym w żadnym miejscu nie zaznał duchowego i relacyjnego bezpieczeństwa. Wszystkie najważniejsze miejsca pobytu Judyma nie stały się „toposem domu szczęśliwego”. Paryż był miejscem „porażki” zawodowej, Warszawa miejscem trudnych, a nawet niewygodnych wspomnień związanych z dzieciństwem i relacjami rodzinnymi, a Cisiec stał się miejscem stałego rozdarcia wewnętrznego. Najlepiej symbolizuje to scena, w której główny bohater – długo i refleksyjnie – przypatruje się rozdartej na pół sośnie symbolizującej wewnętrzny ból⁸. To właśnie tytułowa bezdomność w sensie relacyjnym (społecznym), jak podkreślają badacze tematu, leżała u podstaw tragizmu tego bohatera⁹, i to jej próbował, choć nieskutecznie, przeciwdziałać Tomasz Judym.

Zarówno nakreślona perspektywa socjologiczna, jak i literacka ukazują nam problematykę bezdomności w kontekście zaburzonych stosunków (relacji) międzyludzkich. W świetle współczesnej filozofii wątek ten podejmują przedstawiciele filozofii dialogu i personalizmu, stawiając na akcenty antropologiczne i etyczne.

2. RELACJE A BEZDOMNOŚĆ W ŚWIETLE WYBRANYCH MYŚLI PRZEDSTAWICIELI FILOZOFII DIALOGU I PERSONALIZMU

2.1. OBCY, INNY – CZY NA PEWNO? FILOZOFIA DIALOGU WOBEC BEZDOMNOŚCI

Choć najczęściej przyjmuje się, że zanikanie więzi społecznych w kryzysie bezdomności jest jednym ze skutków tego stanu¹⁰, to filozofia dialogu ze swoimi propozycjami redefinicji niektórych pojęć rzuca na ten problem nowe światło – światło etyczne. Jeden z czołowych przedstawicieli tego nurtu XX-wiecznej filozofii,

⁷ Por. A. MORAWIEC. *Baku. Uwagi na marginesie Przedwiośnia (i jego recepcji)*. „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2016 nr 27 (47) s. 60-62.

⁸ Por. S. ŻEROMSKI. *Ludzie bezdomni*. Kraków 2006 s. 213-214.

⁹ Por. T. BAUDYSZ. *Lalka – Ludzie bezdomni. Z zagadnień tragizmu bohaterów*. „Ogrody Nauk i Sztuk” 2015 nr 5 s. 466-471.

¹⁰ Por. M. KOSTRZYŃSKA. *Bezdomność, czyli co? Próba teoretycznego uporządkowania zjawiska*. „Kwartalnik Pedagogiczny” 2016 nr 4 s. 228.

Emmanuel Lévinas, zaznacza dramaturgię relacji ludzkich za pomocą kategorii twarzy. Podkreśla, że

[...] epifania twarzy jest etyką. Walka, jaką może grozić twarz, zakłada już transcendencję ekspresji. Twarz grozi walką jako pewną ewentualnością [...]. Wojna zakłada pokój, wcześniejszą i niealergiczną obecność Innego; nie jest pierwotnym wydarzeniem spotkania¹¹.

Lévinasowska „walka twarzy z twarzą” jest wydarzeniem etycznym, w którym ścierają się ze sobą wartości i antywartości. Twarz jest w tym przypadku obrazem konkretnego człowieka. Spotkanie się „twarzy z twarzą” jest nacechowane dramaturgią etyczną. Dostrzegając twarz drugiego, człowiek wchodzi na platformę, w której dokonuje wyborów: między egoizmem a altruizmem, między pozornym spokojem a wewnętrzną wolnością. Etyka twarzy sprzęga ze sobą dwa elementy: wolność i odpowiedzialność – odpowiedzialność za „twarz”, czyli życie drugiego człowieka¹². Spotkanie osoby bezdomnej często wywołuje w człowieku chęć odrzucenia ze względu na jego wygląd, nieprzyjemny zapach, sposób wypowiedzania się. Filozofia dialogu mówi jednak wprost: mimo że jest to człowiek obcy, inny, to nadal jest to człowiek mający twarz.

To znaczenie etyczne spotkania się obcych sobie ludzi na gruncie różnicy statusu społecznego (osoby z osobą bezdomną) dopełnia w sposób antropologiczny Józef Tischner. W jednym ze swoich tekstów zaznacza, że

Inny mieści w sobie paradoks: on jest Inny, niż ja, a jednak do mnie podobny – podobny w inności i inny w podobieństwie. [...] Inność jest wzajemna. Inność zaskakuje, przynosi wciąż nowe niespodzianki, w całej przewidywalności jest nieprzewidywalna¹³.

Powyższa refleksja przynosi dwie możliwe implikacje dla rozumienia relacji między społeczeństwem a osobami bezdomnymi. Pierwsza dotyczy stwierdzenia, iż w sensie etycznym trudno uciec od odpowiedzialności za „twarz” konkretnego bezdomnego. Odpowiedzialność – w filozofii dialogu – nie ma charakteru teoretycznego, wynikającego ze swoistej autonomii czy heteronomii. Rodzi się ona w relacji do siebie i do konkretnego człowieka. Druga implikacja dotyczy problemu przyczyn związanych ze zjawiskiem bezdomności. W relacji z „innym” nie ma konieczności pytania o początek bezdomności w aspekcie dostrzeżenia twarzy i konsekwencji odpowiedzialności. Wynika to bowiem z Tischnerowskiego ujęcia inności jako wzajemności. Wzajemność ta ma dwie odsłony: dosłowną i metaforyczną. Wzajemność dosłowna ma swoje podłoże antropologiczne i humanistyczne. Jak

¹¹ E. LEVINAS. *Całość i nieskończoność*. Przekł. M. Kowalska. Warszawa 2014 s. 234.

¹² Por. M. BŁASZCZYK. *Antropologia wolności w filozofii Sartre'a i Lévinasa*. „Studia Europaea Gnesnensia” 2016 nr 13 s. 83-85.

¹³ J. TISCHNER. *Inny. Eseje o spotkaniu*. Kraków 2017 s. 11.

bowiem pisze Ryszard Kapuściński – interpretując myśl Lévinasa – „Inny [...] to zawsze pojedynczy człowieka, jednostka”¹⁴.

Spotkanie osoby z osobą bezdomną to wydarzenie dziejące się między konkretnymi ludźmi – między człowiekiem a człowiekiem. Wzajemność metaforyczna zaś ujawnia się w doświadczeniu „etycznej” biedy¹⁵, która dotyka zarówno człowieka o wysokim statusie społecznym, jak i człowieka o niskim statusie społecznym. Tischner wyraźnie to zaznacza, pisząc o „uczestnictwie w złu”. Ukazując różnice między widzeniem zła u Augusta i u Immanuela Kanta, Tischner wyjaśnia „racjonalność zła”. Píše:

[...] demonizm wie, w kogo, gdzie i kiedy uderzyć. [...] Przede wszystkim jednak uderza tam, gdzie przeczuwa rosnące dobro. [...] W tym sensie zło staje się «racjonalne». Jego «racją» jest dobro¹⁶.

Tym, co łączy w relacji między osobą a osobą bezdomną, jest możliwe współuczestnictwo w złu, ale w filozofii Tischnera jest też miejsce na współuczestnictwo dobra – zależy to wyłącznie od wolnego wyboru konkretnego człowieka. Na tym także opiera się idea solidarności, która łączy zarówno tych, którzy zostali zranieni przez innych ludzi, jak i również tych, którzy ranili ze względu na swoje rany¹⁷.

W powyższym kontekście warto zwrócić uwagę na pojęcie bezdomności także od strony słowotwórczej. Kontekst językowy wskazuje na fizyczny brak domu. Ujawnia się zatem antynomia: dom – bezdomność. Tischnerowska koncepcja domu nawiązuje do tego napięcia zarówno na gruncie dosłownym, jak i przenośnym. Autor ten zaznacza bowiem, że

[...] przestrzenią człowiekowi najbliższą jest dom [...]. Człowiek nie może się zadomowić w samotności [...]. Zadomowienie jest owocem kobiecej i męskiej wzajemności¹⁸.

Bezdomność zatem jest wynikiem dramatu rozgrywającego się w domu, któremu można zapobiec na drodze wyboru dobra. Wspomniana antynomia rozgrywa się także na płaszczyźnie aksjologicznej.

¹⁴ R. KAPUŚCIŃSKI. *Ten Inny*. Kraków 2006 s. 29.

¹⁵ „Etyczna” bieda w filozofii Tischnera ma szerokie znaczenie. Jej przykładem w nawiązaniu do prezentowanego problemu może być nadmierny konsumpcjonizm, rozumiany jako możliwość przedmiotowego traktowania elementów życia społecznego: rzeczy, przedmiotów, urzędów, ale także relacji międzyludzkich. Więcej w: J. TISCHNER. *Nieszczęsny dar wolności*. Kraków 1996 s. 117-119.

¹⁶ TENŻE. *Spór o istnienie człowieka*. Kraków 2011 s. 45.

¹⁷ Por. TENŻE. *Etyka solidarności*. Kraków 2000 s. 12-16.

¹⁸ TENŻE. *Filozofia dramatu*. Kraków 2012 s. 225.

2.2. OSOBA LUDZKA JAKO WARTOŚĆ SAMA W SOBIE – PERSONALIZM WOBEC BEZDOMNOŚCI

Personalizm – pisał Emmanuel Mounier –

[...] jako perspektywa – przeciwstawia realizm duchowy abstrakcyjnemu idealizmowi i materializmowi; [...] życie ludzkie jest przezeń ujęte we wszystkich wymiarach: materialnym, wewnętrznym i transcendentnym; odwołanie się do pełni osobowości¹⁹.

Pod tym sformułowaniem kryje się interpretacja osoby ludzkiej jako istoty fizyczno-duchowej, której celem jest rozwój indywidualny i społeczny. Nurt ten ugruntował także definicję godności ludzkiej. Jeden z czołowych przedstawicieli szeroko rozumianego personalizmu (filozofii osoby), John F. Crosby, urealnia potrzebę istnienia tego terminu na dwóch płaszczyznach: indywidualnej i społecznej. Indywidualność godności polega na tym, że każda osoba posiada godność ludzką, niezależnie od innych czynników zewnętrznych i wewnętrznych. Społeczne znaczenie godności wynika ze zdolności osoby ludzkiej do relacji z drugim człowiekiem. Crosby pisze o tym w ten sposób:

Kiedy mówimy o godności osoby ludzkiej, nie mówimy o «dobru dla osoby ludzkiej», lecz o dobru, które tkwi w niej samej. Kiedy dobro to skłania nas do darzenia osób szacunkiem, [...] szanujemy ich za to, kim są²⁰.

Podobnie jak antropologia filozofii dialogu, tak i personalizm wskazuje, że osoba ludzka jest oryginalna jako konkretne stworzenie (konkretna jednostka). Personalizm dodatkowo wzmacnia ten przekaz wskazaniem na podmiotowy charakter osoby ludzkiej ze względu na posiadanie godności mającej przymiot niezbywalności. Cecha ta jednocześnie nakierowuje nas w relacjach z drugim człowiekiem na takie wartości, jak: dobro, wzajemność, szacunek i życzliwość.

W kontekście zjawiska bezdomności w personalizmie wydaje się, że kluczowe jest odniesienie do pojęcia osoby ludzkiej. Osoba bezdomna w pierwszej kolejności jest osobą mającą takie same prawa, jak i obowiązki wynikające z prawa naturalnego oraz prawa stanowionego. Szczególnie podkreśla to jeden z przedstawicieli współcześnie rozumianego personalizmu, Jacques Maritain. W kontekście praw człowieka zaznacza on dwie ważne kwestie. Pierwsza z nich dotyczy tego, że prawa człowieka (prawo do istnienia, prawo do wolności osobistej, prawo do rozwoju, prawo do posiadania, prawo wyborcze) mają charakter niezmienny i powszechny²¹. Dla omawianego problemu kluczowa wydaje się jednak druga kwestia. W ujęciu tego myśliciela XX w. prawa człowieka

¹⁹ E. MOUNIER. *Co to jest personalizm*. Przekł. A. Kraisiński. Kraków 1960 s. 248.

²⁰ J.F. CROSBY. *Zarys filozofii osoby*. Przekł. B. Majczyna. Kraków 2007 s. 202.

²¹ Por. J. MARITAIN. *Człowiek i państwo*. Przekł. A. Grobler. Kraków 1993 s. 108.

[...] są [...] niezbywalne, skoro są ugruntowane w samej naturze człowieka, której oczywiście żaden człowiek nie może utracić²².

Obie kwestie rodzą konkretne skutki w zakresie rozumienia, kim jest osoba bezdomna. Pojawia się jednak wątpliwość natury społecznej, tzn. czy i ewentualne jakie obowiązki rodzą się w stosunku do osoby bezdomnej wobec członków danej społeczności? Odpowiadając na tak postawione pytanie, Maritain wskazuje, że

[...] społeczeństwie zapewnia osobie warunki egzystencji i rozwoju, które są jej niezbędnie potrzebne. Osoba ludzka nie może osiągnąć swojej pełni sama, lecz tylko przyjmując pewne istotne dla siebie dobra od społeczeństwa²³.

Oznacza to, że i osoba bezdomna może oczekiwać stosownej pomocy od społeczeństwa, które tworzą konkretne osoby. Autor ten jednak czyni dwie uwagi, które nie mogą zniknąć z horyzontu. Pierwsza dotyczy tego, że dobro czynione dla konkretnej osoby przez społeczeństwo powinno być wynikiem myślenia o dobru wspólnym. Druga uwaga dotyczy kwestii poszanowania wolności osoby w społeczeństwie, stąd wolność jest łączona ze sprawiedliwością – „odpowiednio do rzeczy i zasług”²⁴. Teoretyczne rozważania znajdują także praktyczne zastosowanie. Przykładem mogą być postulaty z pogranicza etyki i administracji, gdzie z jednej strony akcentuje się podmiotowość osoby bezdomnej, a z drugiej – próbę dopasowania przepisów prawa w ten sposób, aby zarówno instytucje państwowe, jak i społeczeństwo pomagały osobom w kryzysie bezdomności. Takim rozwiązaniem jest promowanie hasła: sanacja – socjalizacja – integracja²⁵.

3. KWESTIA SPORNA – WOLNOŚĆ OSOBY BEZDOMNEJ – INTERPRETACJA AUTORSKA

W powyższej refleksji trudno pominąć wątek autonomii osoby bezdomnej. Autonomia oznacza tutaj prawo do wyborów życiowych i ponoszenia konsekwencji. Zagadnienie to może dotyczyć zarówno stanu relacji społecznych sprzed kryzysu bezdomności, jak i relacji już w stanie bezdomności. Obie sytuacje można rozpatrywać pod różnym kątem: społecznym (sytuacja w domu rodzinnym, dzieciństwo, dojrzewanie), ekonomicznym (wykształcenie, zawód, doświadczenie zawodowe), psychologicznym (zaburzenia, nałogi), relacyjnym (małżeństwo, dzieci, rodzeństwo, znajomi i przyjaciele).

²² Tamże s. 109.

²³ J. MARITAIN. *Pisma filozoficzne*. Przekł. J. Fenrychowa. Kraków 1988 s. 339.

²⁴ Tamże s. 345.

²⁵ Por. S. FUNDOWICZ. *Personalistyczna koncepcja administracji publicznej a bezdomność*. „Ekonomia Społeczna” 2017 nr 2 s. 23.

Zarysowane konteksty ujawniają przynajmniej cztery możliwe relacje. Dwie obrazują stan przed bezdomnością (wzajemne relacje), dwie stan w trakcie bezdomności (wolność osoby bezdomnej). Gdy w sytuacji sprzed bezdomności budowane były relacje pozytywne (trwałe, umacniające własne poczucie wartości, a zatem i tożsamości²⁶) z osobami zachowującymi w sposób obiektywny normy społeczne, wówczas wydaje się, że podtrzymywanie tych relacji już w samym kryzysie bezdomności, zwłaszcza w początkowej fazie, może przynieść oczekiwane efekty w postaci np. uzyskania tymczasowego schronienia u rodziny czy znajomych lub pomocy w znalezieniu pracy itd. Relacje negatywne (patologiczne czy kryminogenne) sprzed kryzysu bezdomności w stanie bezdomności mogą wpłynąć na zanik istniejących relacji, co może doprowadzić do pogłębienia tego stanu.

W kryzysie bezdomności mogą się ujawnić dwie kolejne relacje bezpośrednio związane z aspektem wolnościowym osoby bezdomnej. Osoba bezdomna może przyjąć postawę zamkniętą, charakterystyczną dla pogodzenia się z aktualną sytuacją. Zaakceptowanie tego stanu rzeczy może skutkować brakiem chęci do kontaktu z osobami z przeszłości, do przyjmowania pomocy nie o charakterze doraźnym, ale trwałym. Zapewne wiąże się to także z czynnikami o charakterze psychologicznym, jak wstyd czy niska samoocena. Postawa otwarta zaś będzie łączyła się z próbą nawiązania kontaktu z instytucjami oraz osobami w celu uzyskania pomocy. Często jednak pomoc ta może być warunkowana udziałem w terapii odwykowej, podjęciem trudu związanego ze zdobyciem zawodu i wykształcenia. Ta sytuacja wymaga dużej odpowiedzialności za podtrzymanie relacji przez obie strony²⁷.

Przedstawiona powyżej kwestia sporna jest niejako dopełnieniem refleksji o bezdomności na gruncie filozofii dialogu i personalizmu. W obu przypadkach kluczowe jest rozumienie tego, że bezdomny to konkretny człowiek, którego dostarczenie (fizyczne, intelektualne, duchowe) wymaga od drugiego odpowiedzialności (filozofia dialogu); jest także osobą, której prawa i obowiązki nie zostały zatarte na skutek bezdomności, gdyż ugruntowane są w pojęciu godności (personalizm).

PODSUMOWANIE

Czy bezdomność to problem XXI w.? Sytuacje związane z pandemią COVID-19 czy z wybuchem wojny na Ukrainie w 2022 r. pokazują, że człowiek w jednej chwili może stracić dorobek całego życia. Kryzys bezdomności może być wynikiem działań zwinionych, ale też niezawinionych. Jak pokazuje powyższa refleksja,

²⁶ Por. J. HERBERGER, M. KOZŁOWSKA. *Relacje interpersonalne z perspektywy psychologii rozwoju człowieka*. „Relacje. Studia z nauk społecznych” 2017 nr 4 s. 35-48.

²⁷ Więcej w: M. NÓŻKA. *Bezdomność (nie)oswojona. Adaptacja i nieprzystosowanie do bezdomności z perspektywy osób bezdomnych*. „Kultura i Społeczeństwo” 2016 nr 3 s. 81-100.

zarówno na gruncie filozofii dialogu, jak i personalizmu, od strony etycznej i aksjologicznej, trudno jest uciec od tego zagadnienia, za którym kryją się „twarze” konkretnych osób. Artykuł powinien być zachętą do dalszych badań w etyce nad pojęciem bezdomności, zwłaszcza w zakresie współczesnych koncepcji państwa i społeczeństwa (liberalizm, libertynizm).

BIBLIOGRAFIA

- BAUDYSZ T.: *Lalka – Ludzie bezdomni. Z zagadnień tragizmu bohaterów*. „Ogrody Nauk i Sztuk” 2015 nr 5 s. 466-471.
- BŁASZCZYK M.: *Antropologia wolności w filozofii Sartre’a i Lévinasa*. „Studia Europaea Gnesnensia” 2016 nr 13 s. 77-87.
- CROSBY J.E.: *Zarys filozofii osoby*. Przekł. B. Majczyna. Kraków 2007.
- FUNDOWICZ S.: *Personalistyczna koncepcja administracji publicznej a bezdomność*. „Ekonomia Społeczna” 2017 nr 2 s. 16-25.
- HABERMAS J.: *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*. Przekł. M. Łukasiewicz. Kraków 2000.
- HERBERGER J., KOZŁOWSKA M.: *Relacje interpersonalne z perspektywy psychologii rozwoju człowieka*. „Relacje. Studia z nauk społecznych” 2017 nr 4 s. 35-48.
- KAPUŚCIŃSKI R.: *Ten Inny*. Kraków 2006.
- KOSTRZYŃSKA M.: *Bezdomność, czyli co? Próba teoretycznego uporządkowania zjawiska*. „Kwartalnik Pedagogiczny” 2016 nr 4 s. 221-238.
- LÉVINAS E.: *Całość i nieskończoność*. Przekł. M. Kowalska. Warszawa 2014.
- LIPOWICZ I.: *Przeciwdziałanie bezdomności w kontekście dobra wspólnego*. „Ekonomia Społeczna” 2017 nr 2 s. 7-15.
- MARITAIN J.: *Pisma filozoficzne*. Przekł. J. Fenrychowa. Kraków 1988.
- MARITAIN J.: *Człowiek i państwo*. Przekł. A. Grobler. Kraków 1993.
- MORAWIEC A.: *Baku. Uwagi na marginesie Przedwiośnia (i jego recepcji)*. „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2016 nr 27 (47) s. 37-66.
- MOUNIER E.: *Co to jest personalizm*. Przekł. A. Krasieński. Kraków 1960.
- NÓŻKA M.: *Bezdomność (nie)oswojona. Adaptacja i nieprzystosowanie do bezdomności z perspektywy osób bezdomnych*. „Kultura i Społeczeństwo” 2016 nr 3 s. 81-100.
- STANKIEWICZ L.: *Zrozumieć bezdomność*. Olsztyn 2002.
- STAŃKOWSKI B.: *Zacznijmy od człowieka*. Kraków 2014.
- SZTOMPKA P.: *Słownik socjologiczny*. Kraków 2020.
- TISCHNER J.: *Etyka solidarności*. Kraków 2000.
- TISCHNER J.: *Filozofia dramatu*. Kraków 2012.
- TISCHNER J.: *Inny. Eseje o spotkaniu*. Kraków 2017.
- TISCHNER J.: *Nieszczęsny dar wolności*. Kraków 1996.
- TISCHNER J.: *Spór o istnienie człowieka*. Kraków 2011.
- ŻEROMSKI S.: *Ludzie bezdomni*. Kraków 2006.
- ŻEROMSKI S.: *Przedwiośnie*. Kraków 2023.

Streszczenie: Czy bezdomność to problem XXI w.? Sytuacje związane z pandemią COVID-19, ale także z wybuchem wojny na Ukrainie w 2022 r. pokazują, że człowiek w jednej chwili może stracić dorobek całego życia. Kryzys bezdomności może być zarówno wynikiem działań zawinionych, jak i niezawinionych. Celem tego artykułu jest próba wyjaśnienia – na przykładzie wybranych poglądów przedstawicieli filozofii dialogu oraz personalizmu – problemu bezdomności w aspekcie kryzysu relacji. Kryzys relacji zaś będzie przedmiotem dwutorowej refleksji: relacji przed stanem bezdomności i relacji po stanie bezdomności.

Słowa kluczowe: bezdomność, relacje, filozofia dialogu, personalizm, kryzys.